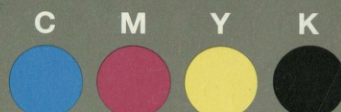


Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



WYDAWNICTWA INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO

ANTONI WRZOSEK

BOGACTWA MINERALNE
NA ZIEMIACH ZACHODNICH



KATOWICE — WROCŁAW 1947

DRUKARNIA NR 7 POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM W KATOWICACH



Ref. 32.670 870
WYDAWNICTWA INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO

0631 20 1m
D. 502.691
ANTONI WRZOSEK

BOGACTWA MINERALNE
NA ZIEMIACH ZACHODNICH



KATOWICE — WROCŁAW 1947

DRUKARNIA NR 7 POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM W KATOWICACH

WYDAWNICTWA INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO

PAMIĘTNIK INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO

Seria II

1. Józef Feldman, Problem polsko-niemiecki w dziejach. 1946, str. 175.
2. Kazimierz Popiołek, Trzecie śląskie powstanie. Z 2 mapami. 1946, str. 217.
3. Zygmunt Izdebski, Niemiecka lista narodowa na Górnym Śląsku. 1946, str. 253.
4. Wincenty Ogrodziński, Dzieje piśmiennictwa śląskiego, t. I. 1946, str. 214.
5. Kazimierz Piwarski, Historia Śląska w zarysie. 1947, str. 450.
6. Franciszek Popiołek, Dzieje hutnictwa żelaznego na ziemiach polskich. 1947, str. 136.
7. Tadeusz Lehr-Splawinski, Kazimierz Piwarski, Zygmunt Wojciechowski, Polska — Czechy. Dziesięć wieków sąsiedztwa. 1947, str. 319.

POLSKI ŚLĄSK

Seria II

1. Zygmunt Izdebski, Rzeka Odra — zagadnienie prawa narodów. 1946, str. 38.
2. Karol Maleczyński, Wojna polsko-niemiecka 1109 r. 1946, str. 40.
3. Ewa Maleczyńska, Polskie tradycje naukowe i uniwersyteckie Wrocławia. 1946, str. 84.

BIBLIOTEKA SŁOWIAŃSKA

1. Józef Widajewicz, Słowianie zachodni a Niemcy w wiekach średnich. 1946, str. 44.
2. Józef Widajewicz, Weleci. 1946, str. 22.
3. Roman Grodecki, Powstanie polskiej świadomości narodowej 1946, str. 51.
4. Tadeusz Lehr-Splawinski, Plemiona słowiańskie nad Łabą i Odrą w wiekach średnich. Z mapą. Wydanie drugie. 1947, str. 29.

ZAGADNIENIA SPOŁECZNE ŚLĄSKA

Seria II

1. Marian Moskwa, Ubezpieczenie chorobowe górników. Zarys zagadnienia. 1946, str. 32.

ZAGADNIENIA GOSPODARCZE ŚLĄSKA

Seria II

1. Marian Kamieński, Skąły użyteczne Dolnego i Górnego Śląska. Z 3 mapkami. 1946, str. 40.
2. Józef Zwierzycki, Złoże surowców mineralnych na Dolnym Śląsku w oświeśleniu gospodarczym. Z mapką. 1946, str. 32.
3. Eugeniusz Kwiatkowski, Pięć tez gospodarczych nowej Polski. 1947, str. 32.
4. Antoni Wrzosek, Bogactwa mineralne na ziemiach zachodnich. Z 2 mapkami. 1947, str. 19.

BIBLIOTEKA PISARZY ŚLĄSKICH

Seria II

1. Zdzisław Hierowski, Śląsk walczący. Poezja i pieśń. 1946, str. 117.

WSPÓŁCZESNI PISARZE ŚLĄSKA

1. Edmund Osmańczyk, Walka jest zwycięska. 1945, str. 59.
2. Wilhelm Szewczyk, Pośagi. 1945, str. 63.
3. Kazimierz Gołba, Lompa. 1947, str. 106.

BOGACTWA MINERALNE
NA ZIEMIACH ZACHODNICH

WYDAWNICTWA INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO

ZAGADNIENIA GOSPODARCZE ŚLĄSKA

SERIA II

4



KATOWICE — WROCŁAW 1947

DRUKARNIA NR 7 POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM W KATOWICACH

WYDANO Z DUBLETÓW
Biblioteki Narodowej



1342 eo

2517/32

WYDAWNICTWA INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO

ANTONI WRZOSEK

BOGACTWA MINERALNE
NA ZIEMIACH ZACHODNICH



KATOWICE — WROCŁAW 1947

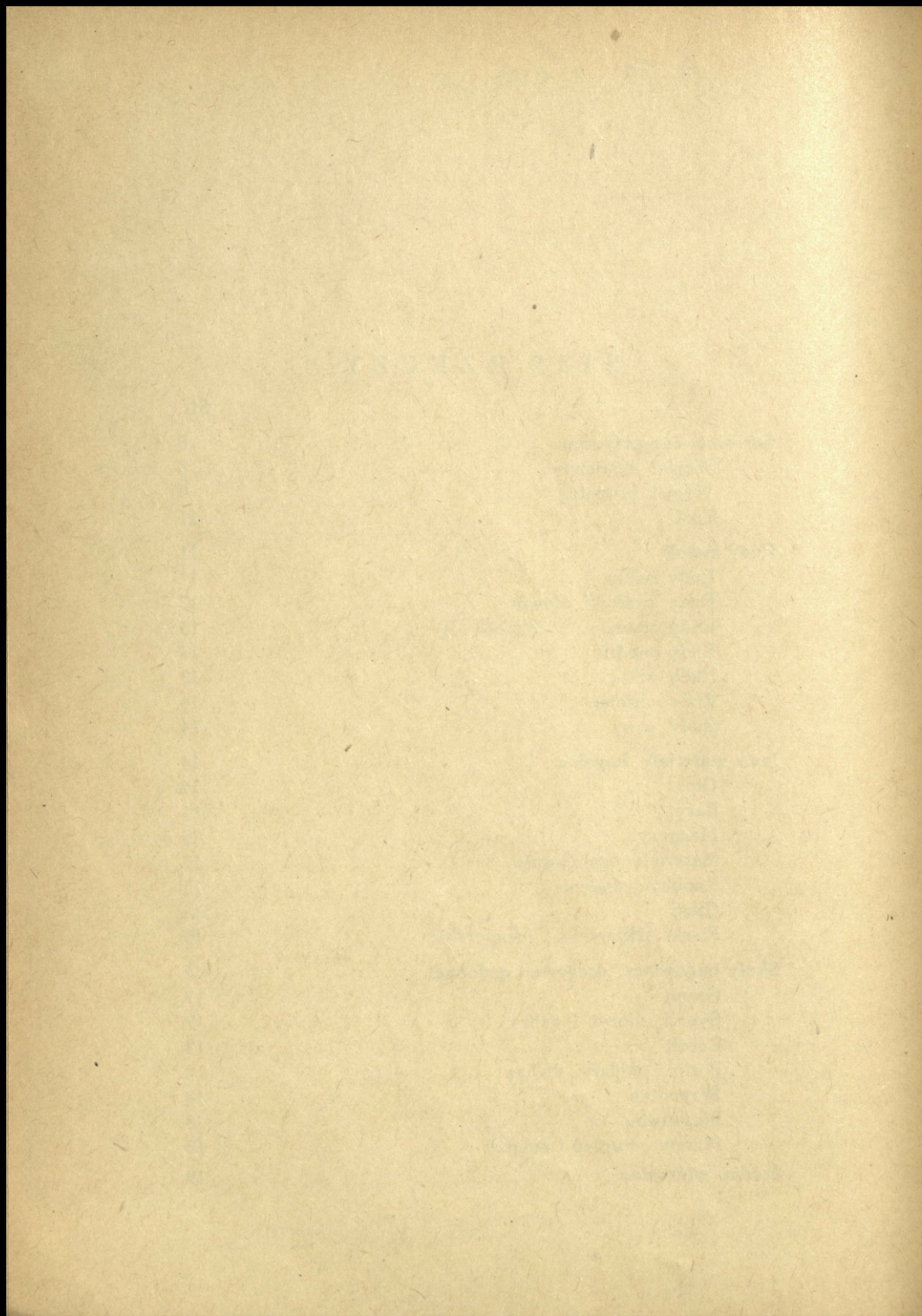
DRUKARNIA NR 7 POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM W KATOWICACH

R 30088

3093/2

SPIS RZECZY:

	Str.
Surowce, energetyczne	8
Węgiel kamienny	8
Węgiel brunatny	9
Torf	11
Rudy metali	11
Rudy żelaza	11
Rudy cynku i ołowiu	12
Rudy arsenu	13
Rudy miedzi	13
Rudy niklu	13
Rudy chromu	14
Rudy cyny	14
Inne materiały kopalne	14
Gips	14
Baryt	14
Magnezyt	15
Materiały ogniotrwałe	15
Kaoliny i skalenie	15
Gliny	16
Piaski szklarskie i formierskie	16
Skąły budowlane, drogowe i ozdobne	16
Granit	17
Syenit, dioryt i gabro	17
Bazalt	17
Porfir i melafir, diabaz	17
Serpentyn	18
Piaskowiec	18
Marmur, wapień i dolomit	18
Źródła mineralne	19



Obszar Ziem Zachodnich, objętych przez Polskę po ostatniej wojnie, można podzielić na dwie strefy o zasadniczo odmiennej budowie geologicznej, która pociąga za sobą wielkie różnice w występowaniu bogactw mineralnych. Pierwsza strefa obejmuje części wielkiego środkowo-europejskiego pasa starych gór i wyżyn, odznaczającego się wielkim urozmaicheniem budowy geologicznej i występowaniem na powierzchni lub w niewielkiej głębokości najrozmaitszych skał różnego wieku. Jest to strefa obfitująca wskutek tego w różnego rodzaju skarby mineralne. Na Ziemach Zachodnich obejmuje ona cały prawie obszar Śląska Górnego oraz południową część Śląska Dolnego. Tu skupia się przytłaczająca większość skarbów mineralnych Ziem Zachodnich.

Druga strefa obejmuje części wielkiego północno-europejskiego niżu pokrytego grubą warstwą luźnych materiałów skalnych, przyniesionych z północy przez lodowce okresu dyluwialnego. Starsze podłoże tych osadów lodowcowych jest również znacznie mniej urozmaicone. Strefa ta jest uboga w skarby mineralne, a obejmuje całą pozostałą resztę Ziem Zachodnich, a więc północne części Śląska, Ziemię Lubuską, Pomorze Zachodnie i b. Prusy Wschodnie. Poza występowaniem węgla brunatnego, i to przeważnie w warunkach trudnych do eksploatacji, są tu tylko drobne ilości wapieni, kilka źródeł mineralnych niewielkiej wartości, gliny, iły i piaski.

Te fakty budowy geologicznej pozwalają zrozumieć brak wszelkich bogactw mineralnych na rozległych przestrzeniach,

a zgrupowanie bardzo różnorodnych bogactw na innych. Występowanie wszystkich ważniejszych bogactw mineralnych zostało zobrazowane na załączonych 2 mapkach. W tekście omówimy kolejno występowanie i znaczenie gospodarcze poszczególnych bogactw mineralnych, ujmując je w 3 większe grupy, mianowicie: 1) surowce energetyczne, 2) rudy i kruszce metali i 3) pozostałe bogactwa mineralne, jak kamienie, gliny, źródła mineralne itd.

1. SUROWCE ENERGETYCZNE

Węgiel kamienny. Węgiel kamienny występuje na Ziemiach Zachodnich w dwu zagłębiach: na Śląsku Górnym w okolicy miast Bytomia, Zabrze i Gliwic, oraz na Dolnym Śląsku koło Wałbrzycha i Nowej Rudy. Obszar górnośląski jest częścią wielkiego zagłębia śląsko-krakowskiego, jednego z największych zagłębi węglowych w Europie, którego ogólne zasoby są szacowane na około 100 miliardów ton. Na Ziemiach Zachodnich leży około $\frac{1}{10}$ część obszaru całego tego zagłębia. Złóża węglowe zajmują tu obszar 570 km², a zasoby węgla są tu szacowane na 4.800 milionów ton do głębokości tysiąca metrów.

Węgiel jest wydobywany w 16 dużych kopalniach, produkcja roczna wynosiła przed wojną 14—26 milionów ton. W czasie wojny została wzmożona, przekraczając 29 milionów ton i była prowadzona systemem rabunkowym, bez wkładania niezbędnych inwestycji, toteż obecnie musiała ulec obniżeniu. W ostatnich miesiącach kopalnie te dają już ponad 1 milion ton produkcji miesięcznej, a więc przeszło 25% ogólnej produkcji Polski. Przy dzisiejszym wydobyciu zasoby węgla tego rejonu wystarczą na 400 lat.

Pokłady węgla są grube i łatwe do wydobycia, węgiel ma wysoką wartość kaloryczną i częściowo (głównie pokłady w okolicy Gliwic) nadaje się do przeróbki na koks hutniczy. Produkcja koksu w omawianej części zagłębia górnośląskiego wynosiła przed wojną od 800.000 do 1.700.000 ton rocznie. Nadto produkowano z tutejszego węgla 260 do 360.000 ton brykietów rocznie.

Zagłębie węglowe dolnośląskie jest niewielkim zagłębiem typu limnicznego (słodkowodnego), położonym w śródgórskim obniżeniu tektonicznym. Pokłady węgla występują na obwodzie eliptycznej niecki, ciągną się w granicach Polski od Nowej Rudy przez Wałbrzych do okolicy Kamiennej Góry i Lubawki, przechodzą na teren Czech koło Zaclerza i Radwanic i wracają samym swym zakończeniem na teren Polski we wsi Pstrážna koło Kudowej.

Pokłady są naogół dość cienkie (rzadko więcej, niż 1,5 m), często ustawione dość stromo i pocięte uskokami. Warunki wydobywania utrudnione są nadto częstym występowaniem gazów, szczególnie CO₂ pod wielkim ciśnieniem, co jest śladem zamierającej działalności wulkanicznej w okolicy.

Stwierdzone zasoby węgla wynoszą tu do głębokości tysiąca metrów 674 miliony ton, nadto prawdopodobne zasoby są oceniane na 559 milionów ton. Razem tedy zasoby stwierdzone i prawdopodobne wynoszą 1.233 milionów ton (bez części czeskiej tego zagłębia). Znaczenie tego zagłębia dla Polski polega na wysokiej wartości węgla i na obecności odmian, nie występujących na Górnym Śląsku. Pozwala to uzyskiwać koks odlewniczy i najlepszy koks wielkopieczowy, jakiego nie można uzyskać z węgla górnośląskiego. W zagłębiu wałbrzyskim bowiem 40% zasobów przypada na węgiel tłusty, dający najlepsze gatunki koksu, 5% na węgiel chudy (kuzienny), 2% na półtłusty, 8% na gazowy i 45% na gazowo-płomienny.

W zagłębiu dolnośląskim jest czynnych 7 kopalń węgla, z nich 4 w Wałbrzychu, 3 mniejsze w okolicy Nowej Rudy. Produkcja roczna wynosiła tu od 4 do 6 milionów ton, z tego ok. 1.250.000 ton przerabia się na koks. Cztery koksownie przy kopalniach w Wałbrzychu produkowały średnio 850 tysięcy ton koksu rocznie. Obecna produkcja węgla jest nieco mniejsza, produkcja koksu pozostała bez zmiany (75.000 ton miesięcznie). Gaz, uzyskiwany przy produkcji koksu, jest podstawą gazyfikacji większej części Dolnego Śląska. Dalekosiężne przewody rozprowadzają go nie tylko po całym podnóżu Sudetów, ale także do Wrocławia, Legnicy i Zgorzelca.

Węgiel brunatny. Węgiel brunatny wieku trzeciorzędowego jest surowcem mineralnym stosunkowo rozpowszechnionym na Ziemiach Zachodnich, jednakże pokłady jego są prze-

ważnie dość cienkie i przykryte tak grubym nadkładem silnie zawodnionych warstw dyluwialnych, że najczęściej koszty odwadniania i eksploatacji odbierają wartość gospodarczą tym zasobom.

Istnienie takich właśnie pokładów bez wartości gospodarczej stwierdzono w kilku punktach Mazur Pruskich, w okolicy Gdańska, na Pomorzu Zachodnim w okolicy Szczecina, Koszalina, Kołobrzegu, a szczególnie w sąsiedztwie dolin Warty i Noteci. Poza tym prawie na całym obszarze Ziemi Lubuskiej i w wielu okolicach niziny śląskiej stwierdzone są złoża węgla brunatnego podobnego typu. Wartość gospodarczą mają jedynie niektóre złoża Ziemi Lubuskiej w okolicy Cybinki, Trzemeszna Lubuskiego, Sulęcina i Górzycy, a przede wszystkim większe złoża na zachodnim pograniczu Dolnego Śląska w okolicy Żar, Zielonej Góry, Mużakowa, a szczególnie Żytawy.

Wobec znacznej nieregularności złóż, cyfrowe ujęcie zasobów węgla brunatnego na Ziemiach Zachodnich jest trudne. Pokłady zostały bowiem w wielu miejscach zdarte przez nasuwający się lodowiec północny, gdzie indziej zaś potrzaskane i wygnięcione. Przed wojną szacowano zasoby węgla brunatnego na Śląsku na 7.400 milionów ton, była to jednak tylko cyfra prawdopodobna, nie stwierdzona, a obejmowała część Śląska pozostałą w granicach Niemiec na lewym brzegu Nysy Łużyckiej, nie obejmowała natomiast rejonu Żar i Żytawy.

W ostatnich latach przed wojną było czynnych na Ziemiach Zachodnich ogółem 20 kopalń węgla brunatnego, w tym 6 na Ziemi Lubuskiej, 14 na terenie dzisiejszego województwa wrocławskiego. Ogólna produkcja węgla brunatnego tych wszystkich kopalń wyniosła w r. 1937 — 5.114.000 ton. Z tego 6 kopalń Ziemi Lubuskiej dostarczyło 501.000 ton, 10 kopalń okręgu żarskiego miało łączną produkcję 977.000 ton. Trzy kopalnie, leżące w rozproszeniu, a eksploatujące mniejsze płaty warstw węglowych pod Kozuchowem, Lubaniem i Węglińcem dostarczyły w tymże roku 600.000 ton. Jedyna kopalnia węgla brunatnego w wielkim stylu na Ziemiach Zachodnich znajduje się w Trzcińcu koło Żytawy. Produkcja jej wynosiła w 1937 roku 3.035.000 ton, czyli prawie 60% ogólnego wydobycia na Ziemiach Zachodnich. Węgiel brunatny był częściowo przerabiany na brykiety, częściowo służył do opalania dużych elektrowni.

W czasie działań wojennych kopalnie węgla brunatnego zostały poważnie zniszczone, przeważnie zatopione, a częściowo nawet zaminowane. Nie zniszczona była tylko wielka kopalnia w Trzcińcu. Obecnie są one w stadium odbudowy, czynnych jest 5 kopalń, produkcja miesięczna wynosiła w listopadzie 1946 27.105 ton. Węgiel brunatny jest podstawą elektryfikacji zachodniej części Śląska i Ziemi Lubuskiej, a ponadto może uzyskać duże znaczenie dla przeróbki na syntetyczne paliwa płynne. Produkcja kopalni w Trzcińcu (366.887 ton w listopadzie 1946) szła całkowicie na stronę niemiecką, ponieważ na lewym brzegu Nysy Łużyckiej znajduje się wielka elektrownia i zakłady przetwórcze, należące do tej kopalni.

Torf. W wielu okolicach Ziemi Zachodnich występują pokłady torfu, szczególnie w dnach szerokich pradolin dyluwialnych oraz w zagłębieniach zanikających jezior. Ze względu na znikome znaczenie gospodarcze tego materiału i eksploatację, ograniczającą się do lokalnego zaspokajania potrzeb opałowych lub na ściółkę w najbliższej okolicy, pomijamy obrazowanie tego surowca na mapie.

2. RUDY METALI

Występowanie rud metali ogranicza się na Ziemiach Zachodnich wyłącznie do Śląska. W przeważnej części bogactwa te zostały już wyczerpane podczas dawniejszych okresów rozkwitu górnictwa na Śląsku, tak że w okresie przedwojennym było czynnych zaledwie kilka kopalń rud, a poważniejsze znaczenie miały jeszcze tylko rudy cynku i ołowiu na Górnym Śląsku.

Rudy żelaza. W dawniejszych okresach wydobywano i użytkowano rudy darniowe, występujące w niewielkich ilościach w okolicy Szprotawy i Lubina na Dolnym Śląsku oraz nad rzekami Stobrawą i Małopanwią na Śląsku Górnym. Te niskoprocentowe rudy zostały już przeważnie wyczerpane i w przyszłości ich wydobycie, gdyby nawet miało być wznowione, większego znaczenia uzyskać nie może. Rudy żelaza, wydobywane niegdyś w okolicy Bytomia z warstw triasowych, zostały również wyczerpane i należą do przeszłości.

Najważniejsze stosunkowo jest złożo magnetytu o średniej zawartości 40% żelaza w Kowarach koło Jeleniej Góry. W roku 1937 wydobyto tu 41.300 ton rudy. Kopalnia ta, zniszczona i zalana w czasie wojny, jest stopniowo odwadniana i produkuje ok. 2000 ton rudy miesięcznie. Stwierdzone zasoby tego złoża wynoszą 288.000 ton, prawdopodobne — 211.000 ton. Na głębszych poziomach możliwe są nadto zasoby do 900.000 ton. Jako produkt uboczny uzyskiwano w tej kopalni drobne ilości uraninitu (blendy uranowej). Ogółem dotąd wydobyto ok. 95 ton blendy uranowej, co w przeliczeniu na rad wynosi $4\frac{1}{2}$ grama radu. Po wyczerpaniu się rudy uranowej w r. 1942 zaprzestano jej wydobycia.

Kopalnia „Wilcza” na pd-wschód od Złotoryji eksploatowała złożo hematytu o zawartości żelaza 41%. Jest ona zniszczona przez działania wojenne, obecnie prowadzi się prace przygotowawcze do uruchomienia. Stwierdzone zasoby tego złoża wynoszą 25.000 ton, prawdopodobne są znaczne, lecz jeszcze dokładnie nie określone. Kopalnia była czynna w latach 1941—45, największe wydobycie roczne wyniosło 15.760 ton w roku 1943.

Złożo syderytu w Hermanowicach koło Jaworu zostało wyczerpane w latach 1940—42 i nie nadaje się już do eksploatacji. Największa produkcja wyniosła w roku 1941 — 8.933 ton. Również inne drobne złoża rud żelaza, eksploatowane okresowo w różnych czasach, jak np. hematyt koło Dusznik, magnetyt w Stroniach Śl., piryt w Ronowie, nie mają znaczenia gospodarczego.

Rudy cynku i ołowiu. Złoża rud cynku i ołowiu, stanowiące część złóż, położonych w granicach Polski sprzed r. 1939, występują w okolicy Bytomia na Górnym Śląsku w triasowym dolomicie kruszczonośnym. Były tu czynne przed wojną 4 kopalnie. Produkcja roczna wynosiła w r. 1937 łącznie 576.000 ton rud surowych z zawartością 75.500 ton cynku i 15.900 ton ołowiu. Nadto wydobyto 4.500 ton pirytów, a jako produkty uboczne uzyskiwano drobne ilości srebra i ok. 40 ton kadmu. Zasoby kruszców są bardzo nieregularne i przez to trudne do oszacowania.

Kopalnie zostały mocno zdewastowane przez działania wojenne, dotąd uruchomiono 2 kopalnie, które dostarczają ok. 25%

ogólnopolskiej produkcji (ostatnio ok. 15.000 ton rud surowych miesięcznie). Możliwa jest jeszcze w przyszłości eksploatacja drobniejszych złóż na zachód od Bytomia.

Rudy arsenu. Rudy te występują przede wszystkim w złożu w Złotym Stoku (powiat ząbkowicki) na granicy z Czechosłowacją. Złoże zawiera lelingit i arsenopiryt z domieszką złota, nie przekraczającą 5 g na tonę rudy. Kopalnia tutejsza dostarczała przeciętnie 2.000 ton rudy miesięcznie. Obecnie kopalnia pracuje również, wydobywane rudy dają ok. 130 ton arseniku, 2 tony arsenu metalicznego i ok. 5 kg złota miesięcznie. Zasoby tej kopalni są jednak najprawdopodobniej już bardzo niewielkie. Rudy arsenowe występują również w Radziechowej koło Kamiennej Góry oraz w Mysłowie nad Kaczawą. Pierwsze złoże zawierało również domieszki miedzi, drugie — miedź, ołów i drobne ilości złota. Obydwa złoża zostały przeważnie wyczerpane, a kopalnie już przed 20 laty unieruchomione.

Rudy miedzi. Drobne ilości rud miedzi wydobywano w okolicy Miedzianki w połączeniu z kruszcami ołowiu, niklu i cynku. Złoża te są przeważnie wyczerpane, a kopalnie unieruchomiono przed 20 laty.

Lepiej zapowiadają się wtórne złoża łupków miedzionośnych permskich (dolne piętro cechsztynu) w dwu nieckach na północnym podnóżu Sudetów w okolicy Złotoryji i Bolesławca. Złoża te są bardzo rozległe i na wielkim obszarze jednolicie wykształcone. Ogólne zasoby były szacowane na 1.800.000 ton czystej miedzi. Wadą tych złóż jest bardzo mała zawartość metalu w rudzie, wynosząca 1—2%, toteż na ogół trudno tu mówić o opłacalności wydobywania. Założone tu w ostatnich latach przez Niemców kopalnie zostały zatopione, a kwestia podjęcia eksploatacji będzie zależna od pokonania silnego napływu wód oraz wypracowania metod, które by pozwoliły na opłacalne wydobywanie tych obfitych, lecz niezmiernie ubogich rud.

Rudy niklu. Rudy niklu, zawierające ok. 12% żelaza i 1% niklu były wydobywane w Szklarach koło Ząbkowic do roku 1920. Później kopalnia przeszła na eksploatację magnezytu, a huta przerabiała importowane rudy. W latach 1938—39 została kopalnia na nowo uruchomiona, a pod koniec wojny zniszczona i zdemontowana. Obecnie rozpoczęto prace koło od-



budowy, jednak nie można mieć nadziei na większe zasoby rud niklu. Rudy te występują w drobnych ilościach także w okolicy Kłodzka, czy wydobycie byłoby opłacalne, muszą zadecydować dokładniejsze badania geologiczne.

Rudy chromu. We wsi Tapadła koło Sobótki znaleziono występowanie kruszców chromu w skałach serpentynowych. Próbną kopalnia pozwoli dopiero zorientować się w zasięgu złóż i możliwości ich eksploatacji. Nie należy się w żadnym razie liczyć z poważniejszymi zasobami tych rud.

Rudy cyny. W Gierczynie, na północnym stoku Gór Izerkich istnieje złożo tlenków cyny, znane już i eksploatowane niegdyś w średniowieczu. I tutaj wznowiono ostatnio roboty poszukiwawcze, które jednak na razie nie rokuja większego powodzenia.

3. INNE MATERIAŁY KOPALNE

Gips. Niewielkie pokłady drobnokrystalicznego, czystego gipsu z okresu permskiego (cechsztyn) występują na Dolnym Śląsku w Niwnicach na zachód od Lwówka i w Nawojowie Śląskim na pn. od Lubania. Złożo w Niwnicach dostarczyło w roku 1937 ok. 26.400 ton gipsu, obecnie urządzenia znajdują się w odbudowie, a eksploatacja wynosiła w lecie 1946 miesięcznie 750 ton. Złożo w Nawojowie nie było dotąd na większą skalę eksploatowane.

Grubokrystaliczne gipsy miocénskie występują na Górnym Śląsku między Raciborzem i Głubczycami. Kopalnia w Dzierżysławiu na południe od Kietrza dostarczyła w roku 1937 tego gipsu 35.000 ton.

Baryt. Dość znaczne złożo tego minerału (siarczan baru, BaSO_4) występuje w żyłach wśród porfiru w Boguszowie, na zachód od Wałbrzycha. Baryt jest wartościowym surowcem dla przemysłu chemicznego i papierniczego (wyrób litoponu, farmaceutyków itd.). Produkcja wynosiła przed wojną ok. 11.000 ton rocznie, obecnie rozpoczęto na nowo eksploatację, która wynosi na razie ok. 200 ton miesięcznie. Kopalnia należy do fabryk chemicznych „Silesia” w Żarowie pod Świdnicą.

Magnezyt. Mineral ten, będący ważnym surowcem dla wyrobów ogniotrwałych oraz dla produkcji metalicznego magnezu, występuje w znacznych ilościach na południu od Wrocławia: w okolicy Sobótki, Ząbkowic i Barda. Produkcja wynosiła przed wojną ok. 22.000 ton rocznie. Część kopalń (w Szklarach i Kojancinie) została zniszczona działaniami wojennymi i jest jeszcze nieczynna, produkcja wynosi obecnie około 700 ton miesięcznie. Jest to cenny nabytek dla Polski.

Materiały ogniotrwałe. Bardzo cenne ilaste łupki z epoki karbońskiej, stosowane jako surowiec wysoce ogniotrwały do wyrobu specjalnych przedmiotów szamotowych, wydobywa kopalnia węgla kamiennego „Nowa Ruda” w ilości ok. 60.000 ton rocznie. Łupek ten był przed wojną eksportowany do wielu krajów.

Doskonały materiał ogniotrwały do wykładania pieców hutniczych, koksowniczych i do wyrobu zapraw ogniotrwałych stanowią łupki kwarcytowe, wydobywane w Krzywiniu koło Strzelina. Produkcja wynosiła przed wojną 17.000 ton rocznie, obecnie doszła już do poziomu przedwojennego (1.500 ton miesięcznie).

Kwarcyty trzeciorzędowe (piaski, spojone subtelną, lecz jeszcze porowatą krzemionką), stanowiące świetny materiał do wyrobu cegieł dynasowych, występują w wielu miejscach Górnego i Dolnego Śląska (okolice Kluczborka, Sycowa, Twardogóry, Opola, Strzelina i Bolesławca). Zapasy ich nie są dokładnie obliczone i nie wszystkie jeszcze znane. Obecnie wydobywa się ok. 2400 ton miesięcznie tych kwarcytów w Osieczowie koło Bolesławca.

Kaoliny i skalenie. Złóża kaolinów na Śląsku nie mają tego znaczenia, co znane złoża czeskie, czy saskie, ale odgrywają też ważną rolę dla przemysłu ceramicznego. Występują szczególnie w okolicy Strzegomia, Sobótki i Strzelina oraz na przedpolu Gór Izerskich. Na Górnym Śląsku jest trochę kaolinu małej wartości pod Nysą. Kaolin jest w ograniczonej mierze wydobywany w Żarowie pod Świdnicą, w Goli, w Ruprechtowie pod Strzelinem i w Kamionce nad Kwisą.

Złożo użytecznych skaleni (niezupełnie skaolinizowany granit) jest eksploatowane w Strzeblowie pod Sobótką i używane do wyrobu emalii i glazury w ceramice i fabrykacji kafli. Miesięczna produkcja wynosi obecnie 800 ton.



Gliny. Jako materiał wysoce ogniotrwały są wydobywane i używane w ceramice oraz do wyrobu szamoty przede wszystkim gliny trzeciorzędowe z formacji węgla brunatnego. Złoża ich znajdują się szczególnie w okolicy Czapli w powiecie żarskim, w sąsiedztwie Bolesławca, Jawora i Strzegomia. Czynne są kopalnie w Jaroszowie i Rusku koło Strzegomia. Na Górnym Śląsku występują również te gliny w okolicy Opola, Nysy i Prudnika, ale nie były tutaj dotychczas eksploatowane.

Gliny kredowe (senońskie) występujące nad Kwisą i Bobrem koło Bolesławca i Nowogrodźca, są używane jako dobry materiał dla garncarstwa, wyrobu kamionki i fajansu. Są one podstawą rozwoju ceramiki w Bolesławcu i okolicy.

Dla przemysłu ceglarskiego i ceramiki czerwonej używane są gliny z różnych okresów geologicznych, jak karbonu, triasu, jury, trzeciorzędu, a przede wszystkim dyluwium. Występowanie tych glin jest tak rozpowszechnione na całym obszarze Ziemi Zachodnich, że można pominąć próbę rysowania ich rozmieszczenia.

Piaski szklarskie i formierskie. Bardzo dobre i czyste piaski, nadające się świetnie do produkcji szkła, występują w powiecie żarskim i żagańskim w formacji węgla brunatnego. Nieco gorsze piaski szklarskie, powstałe ze zwiętrzenia górnokredowych piaskowców ciosowych, występują w Krzeszowie koło Kamiennej Góry.

Piaski formierskie dla celów odlewniczych, a więc zawierające nieco spoiwa ilarowego, występują w powiecie bolesławskim, szprotawskim i świdnickim, a także w górnośląskim zagłębiu węglowym.

Prócz tego prawie na całym obszarze Ziemi Zachodnich występują piaski i żwiry z okresu lodowcowego i są w bardzo wielu punktach wydobywane dla celów budowlanych, drogowych, do zamulania kopalń i na inne potrzeby. Podawanie szczegółowe ich rozmieszczenia jest zbędne.

Skały budowlane, drogowe i ozdobne.

Olbrzymie znaczenie posiadają dla Polski obfite złoża doskonałych kamieni budowlanych na Dolnym Śląsku (granit, bazalt, porfir itd.), których dawne ziemie Polski po utracie Wołynia prawie zupełnie nie posiadają. Bez Dolnego Śląska Polska

nie mogłaby odbudować miast, ani też doprowadzić sieci swych dróg i kolei do poziomu niezbędnego dla nowoczesnego państwa.

Granit. Granity występują na Śląsku głównie w trzech masywach. Jest to maszyn Karkonoszy, maszyn Strzegomsko-Jaworski i Strzelińsko-Ziębicki. Najmniejsze gospodarcze znaczenie ma granit Karkonoszy. Granity strzelińskie i strzegomskie, mało spękane i pokruszone, stanowią doskonały materiał do wyrobu kostki brukowej i do celów ornamentacyjnych. Były one eksploatowane w wielu nowoczesnie urządzonych kamieniołomach, których urządzenia zostały w dużej części zniszczone podczas działań wojennych. Obecnie czynnych jest kilkanaście dużych kamieniołomów granitu w okolicy Jawora, Strzegomia, Strzelina, Sobótki i Nysy. Dostarczają one kamienia głównie na odbudowę dróg i mostów.

Syenit, dioryt i gąbro. Skały te występują również na Dolnym Śląsku, lecz nie mają większego znaczenia gospodarczego z powodu znacznie mniejszego, niż granit rozpowszechnienia oraz gorszych własności technicznych. Syenit i dioryt występują pod Niemczą, Piławą, Kłodzkiem i Złotym Stokiem. Eksploatowane są tylko dla potrzeb miejscowych. Gąbro występuje w grupie góry Sobótki oraz na wschód od Nowej Rudy i posiada również tylko lokalne znaczenie gospodarcze.

Bazalt. Bazalt, najtwardsza skała wybuchowa, występuje na Śląsku prawie w 200 miejscach, głównie u podnóża Sudetów, jako pozostałość wulkanów trzeciorzędowych. Bazalt daje najlepszy surowiec do budowy podtorza kolei żelaznych oraz do wyrobu szlachetnych grysów na nowoczesne nawierzchnie dróg. Obecnie uruchomiono już kilkanaście wielkich łomów, które dają ok. 50.000 ton miesięcznie. Bazalty występują najliczniej w okolicy Lubania, Złotoryji i Strzegomia, kilka jest na Górnym Śląsku w okolicy Niemodlina, Głubczyc i na Górze św. Anny. Poza Śląskiem nie występują nigdzie w Polsce.

Porfir i melafir, diabaz. Te skały wylewne grupują się głównie w obszarze między Kamienną Górą i Kłodzkiem, rzadziej trafiają się koło Lwówka i Świerzawy. Ponieważ ustępują wartością techniczną bazaltom, są eksploatowane słabiej, głównie na potrzeby bliższej okolicy. Duży łom melafiru uruchomio-

no w Głuszycy Górnej koło Wałbrzycha (z produkcją 10.000 ton miesięcznie).

Serpentyn. Skały serpentynowe, nadające się do wyrobu płyt stolikowych, przedmiotów ozdobnych i kamiennej ornamentacji wnętrz, występują na Śląsku w Górach Sowich, w okolicy Niemczy i Ząbkowic oraz w masywie Sobótki. Eksploatacja ich nigdy nie była zbyt intensywna.

Piaskowiec. Piaskowce dewońskie typu szarogłazów występują w okolicy Głubczyc i Barda i służą lokalnie do celów budowlanych i drogowych. Piaskowce karbońskie są eksploatowane również lokalnie do celów budowlanych i drogowych w okolicy Zabrze i Wałbrzycha.

Piaskowce permskie (czerwony spągowiec) występują szczególnie koło Lwówka, Jawora, Mieroszowa, Nowej Rudy i Radkowa. Ładny ten i dość wytrzymały kamień jest od dawna użytkowany do budowy mostów, na nagrobki oraz w budownictwie monumentalnym.

Najważniejszą rolę gospodarczą odgrywają ciosowe piaskowce górnej kredy, występujące na Dolnym Śląsku w dwu dużych obszarach: w okolicy Bolesławca, Lwówka i Złotoryji, oraz w Górach Stołowych i Bystrzyckich na zachód od Kłodzka. Są one szeroko stosowane przede wszystkim do budowy monumentalnych i będą miały na pewno wielkie znaczenie w odbudowie kraju.

Marmur, wapień i dolomit. Prawdziwy marmur krystaliczny występuje w kilku miejscach na Górnym i Dolnym Śląsku. Najbardziej znany jest marmur z Kunowa koło Nysy, używany jako piękny kamień dekoracyjny i surowiec rzeźbiarski. Inne marmury występują w okolicy Łądku, Kamiennej Góry i Przeworna i bywały użytkowane już to do celów ozdobnych, już też do fabrykacji wapna.

Od Bolkowa ciągnie się przez Wojcieszów i Świerzęcę aż po okolicę Zgorzelca pas czystych dolnokambryjskich wapieni, użytkowanych w wielu łomach. Największe łomy w Wojcieszowie stanowią obecnie główne źródło uzyskiwania topników dla hutnictwa żelaznego w Polsce. Dają one około 80.000 ton kamienia wapiennego i 2.000 ton dolomitu rocznie.

Wapienie cechsztyńskie i triasowe, występujące na północ od Lwówka, są użytkowane na dużą skalę do wyrobu wapna

i cementu (jedyna cementownia na Dolnym Śląsku). Podobnie wielką rolę gospodarczą odgrywają wapienie i dolomity triasowe na Górnym Śląsku między Gogolinem, Strzelcami, Gliwicami i Bytomiem. Są one podstawą silnie rozwiniętego przemysłu wapiennego, a znajdują zastosowanie w przemyśle hutniczym, szklarskim, chemicznym i budowlanym.

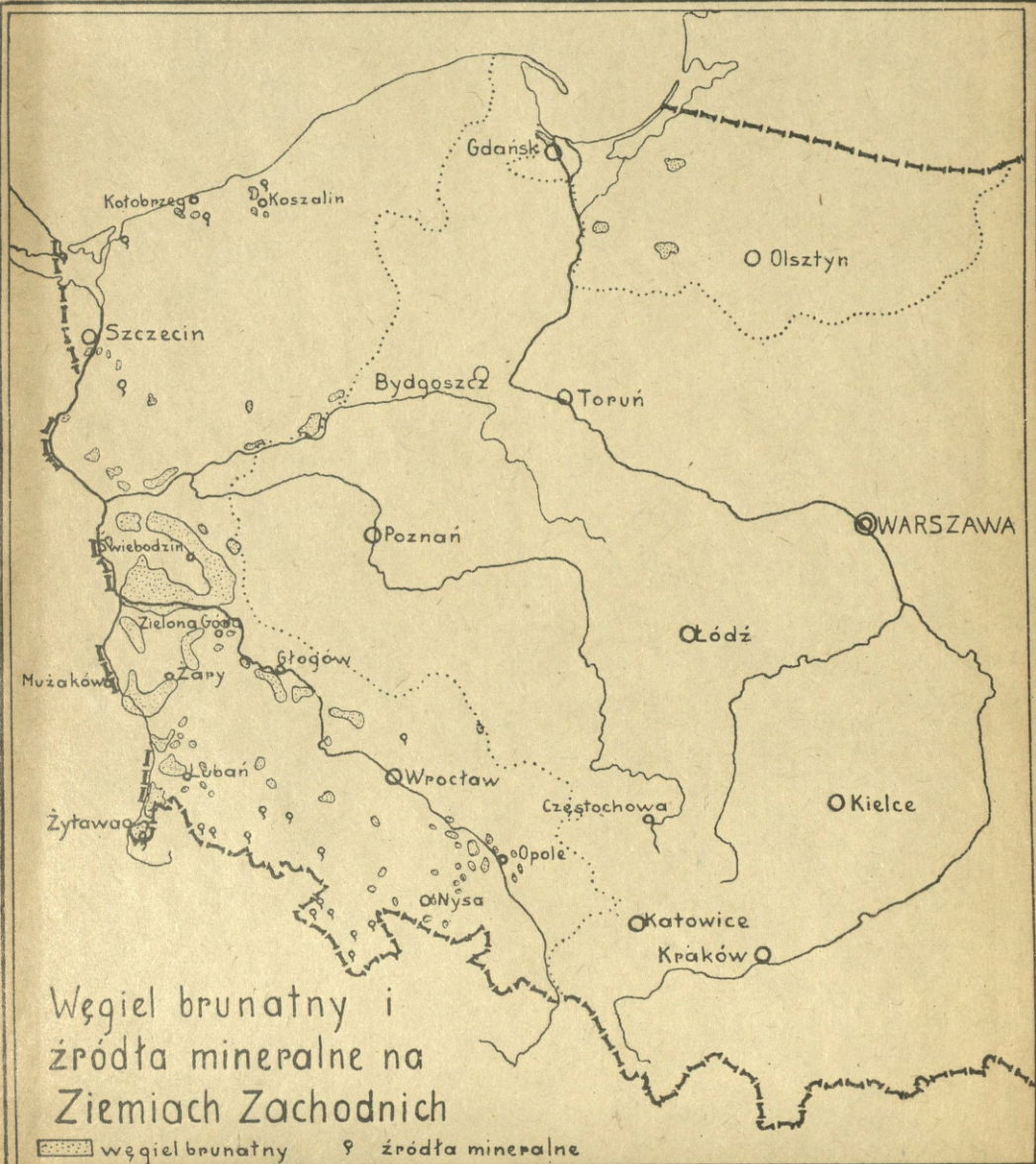
Niewielki obszar zajmują, ale za to wielkie znaczenie gospodarcze posiadają margliste wapienie kredowe (turon) w okolicy Opola, dające świetny surowiec do wyrobu cementu. Sześć cementowni, istniejących w tym rejonie przed wojną, uległo zniszczeniom wojennym. Dotychczas uruchomiono z nich trzy. Produkcja stale wzrasta i w jednej cementowni przekroczyła już poziom przedwojenny.

Wapienie jurajskie i kredowe występują także w luźnych bryłach wśród materiału dyluwialnego na Pomorzu Zachodnim, a w kilku miejscach wynurzają się spod nich na powierzchnię. Uwarunkowały one powstanie kilku wapienników i zakładów szlamowania kredy (na wyspie Wolin, w Połczynie i na pld. od Kamienia). Natomiast przemysł cementowy okolic Szczecina korzystał z surowca z terenu pozostałego obecnie w Niemczech (wyspa Rugia, Pomorze Zaodrzańskie).

Źródła mineralne. Głównym rejonem występowania źródeł mineralnych na Ziemiach Zachodnich jest sudecki i podsudecki pas Dolnego Śląska. Najczęstsze są tutaj szczawy żelaziste, ziemne i alkaliczne, do których zaliczają się źródła w Gorzanie, Długopolu, Polanicy, Dusznikach, Kudowie, Jedlinie, Szczawnie, Świeradowie i Czerniawie. Kudowa posiada nadto źródło arsenowe. Ciepłe źródła siarczane znajdują się w Łądku i Cieplicach, nadto Łądek i Świeradów posiadają wody radonowe z zawartością emanacji radowej. Bolków Zdrój posiada wody gorzkie (glauberskie), Przerzeczyn — wody siarkowe, Opolówka i Trzebnica — wody siarczano-żelaziste.

Pokłady soli z okresu cechsztynu, które zalegają na znacznych głębokościach pod północno-zachodnią częścią Ziemi Zachodnich, dają początek źródłom solankowym, jakie istnieją koło Swinoujścia, Kamienia, Kołobrzegu, Koszalina i Pyrzyc.





Najważniejsze bogactwa mineralne Śląska



WYDAWNICTWA INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO

BIBLIOTEKA ZARANIA ŚLĄSKIEGO

1. Henryk Barycz, Uniwersytet wrocławski w przeszłości i teraźniejszości. 1946, str. 32.
2. Józef Widajewicz, Świętopełk Morawski a Bolesław Chrobry. 1946, str. 22.
3. Michał Ambros, Bibliografia śląska, jej stan obecny i zadania na przyszłość. 1946, str. 30.
4. Tadeusz Dobrowolski, Najstarsze drewniane kościoły śląskie jako znaki zamierchłej przeszłości. 1946, str. 20.
5. Gustaw Morcinek, Wróżbita. 1946 str. 46.

INNE WYDAWNICTWA

- Antoni Wrzosek, Nad Odrą i Nysą. Opis geograficzno-gospodarczy nowych ziem śląskich. Z 3 mapami, 1945, str. 67.
- Skorowidz gmin Śląska Dolnego i Opolskiego. Z niemieckimi i polskimi nazwami miejscowości według stanu z dnia 1 stycznia 1941. 1945, str. 50.
- Józef Szallarski i Antoni Wrzosek, Śląsk, mapa fizyczno-administracyjna (podział admin. wedł. stanu z roku 1939) Podziałka: 1:500.000. 1945.
- Województwo Śląsko-Dąbrowskie. Mapa podziału administracyjnego według stanu z 1. I. 1946 r. wraz ze skorowidzem. 1947.
- Zaranie Śląskie, kwartalnik. Rocznik XVI, 1945, str. 72 i 31 ilustracji. (Wy-czerpane). — Rocznik XVII, 1946, Nr 1/2, str. 75 i 22 ilustracje.
- Komunikaty Instytutu Śląskiego. Seria V w druku. Do końca marca 1947 wyszło 38 komunikatów — (drukowanych na prawach rękopisu).

SERIE PRZEDWOJENNE

PAMIĘTNIK INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO

- Tom VIII. Marek Korowicz, Górnośląska ochrona mniejszości 1922—1937 na tle stosunków narodowościowych. Z 3 mapami. 1938, str. 259, 3 nlb.
- Tom XII. Marian Gumowski, Herby i pieczęcie miejscowości województwa śląskiego. Z 438 rycinami. 1939, str. 343, 7 nlb.
- Tom XIII. Franciszek Popiołek, Historia osadnictwa w Beskidzie śląskim. Z 112 rycinami. 1939, str. 285, 9 nlb.

BIBLIOTEKA PISARZY ŚLĄSKICH

- Tom VIII. Polak w Śląsko. (Anonimowy dialog z początku XVII wieku). Z unikatów Biblioteki Kórnickiej. Wydał Roman Pollak. Z 1 ryciną. 1939, str. XVI, 27, 4 nlb.

POLSKI ŚLĄSK

- Nr 44. Tadeusz Lehr-Splawiński, Plemiona słowiańskie na północno-wschodnim pograniczu Niemiec w wiekach średnich. Z mapą. 1939, str. 28.
- Nr 45. Marian Goltkiewicz, Polskie osadnictwo Czadeckiego i Orawy. Z 17 rycinami i 4 mapami. 1939, str. 62.

WYDAWNIC



3093/2

Nr 2. Zdzisław Wy
leczyń. 1938

ZAGADNIENIA ADMINISTRACYJNE ŚLĄSKA

Nr 1. Józef Kokot, Zakres działania województwa śląskiego jako jednostki samorządu terytorialnego. Z przedmową prof. dra Jerzego St. Langroda. 1939, str. 110, 2 nlb.

ŚLĄSK, ZIEMIA I LUDZIE

Tom VII. Roman Krzyża, Rozwój koleinictwa w województwie śląskim i jego znaczenie dla Polski. Z 4 rycinami i 4 mapami 1939, str. 46.

INNE WYDAWNICTWA INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO

Wzory hafciarstwa ludowego na Górnym Śląsku. Wydała Agnieszka Dobrowolska. 1936, str. 9, tablic 21.

Konstanty Prus, Spis nazw miejscowości Śląska Opolskiego. 1930, str. 133, 4 nlb.

Mapa gospodarcza województwa śląskiego w podziale 1:100,000 ze skorowidzem w opracowaniu Kazimierza Małeckiego. 1938.

W DROKU I PRZYGOTOWANIU:

Tadeusz Dobrowolski, Sztuka na Śląsku.

Marian Gumowski, Herby miast śląskich.

Stefan Gołachowski i Hubert Sukiennicki, Pierwszy etap osadnictwa na Śląsku Opolskim.

Zdzisław Kaczmarczyk, Dzieje średniowieczne Śląska.

Kazimierz Piwarski, Dzieje nowożytne Śląska.

Wincenty Ogrodziński, Dzieje piśmiennictwa śląskiego, tom II.

Karol Małczyński, Historia Wrocławia.

Wypisy literackie o Niemcach i ich stosunku do Polski, w opracowaniu Stanisława Lempickiego.

Stan i potrzeby nauki polskiej o Śląsku Dolnym.

Listy Józefa Lompy do Juliana Bartoszewicza — w opracowaniu Aleksandra Rombowski.

Antoni Swarczewski, Przewodnik mineralogiczny po Dolnym i Górnym Śląsku.

Stanisław Szczotka, Dzieje chłopstwa śląskiego.

Księga Henrykowska — w opracowaniu Romana Grodeckiego.

Lud śląski — praca zbiorowa.

W. Rożdżeński, Officina Ferraria (nowe wydanie) — w opracowaniu Romana Pollaka.

Stanisław Sreniowski, Historia ustroju Śląska.

Mieczysław Tobiasz, Dzieje odrodzenia narodowego na Śląsku.

Zaranie Śląskie, rocznik XVIII, 1.